KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 9go Sierpnia 1865 r. | № 179. | ROK 44. | 28 Lipca / 9 Sierpnia 1865 r.

Środa. | Rano ciepła st. 11; w poł. st. 14. Wys. wody st. 1. c. 7. (Przybywa). | Wschód Słońca g. 4 m. 34 Zachód „ „ 7 „ 36 | Jutro, Śgo Wawrzyńca Męczennika.

— W rozkazie do policji wykonawczej nr 218 przez Warszawskiego Ober-Policmajstra wydanym, ogłoszono co następuje: podług Najwyższego postanowienia o sądach gminnych z dnia 24 maja 1860 r. w artykułach 464, 465 i 466 powiedziano: „ktoby niewiedział czyja jest rzecz którą znalazł, powinien najdalej we trzy dni po znalezieniu okazać ją miejscowej zwierzchności, a jeżeli właściciel wiadomy, zwierzchność zaraz go zawiadomi i wezwie po odbiór, a znalazcę wynagrodzi i jednocześnie sąd właściwy zawiadomi; do czasu zaś zgłoszenia się właściciela, pieniądze, papiery publiczne, i kosztowności, których wartość nie przenosi 10 rs., zachowa w kasie miejscowej, przenoszące tę wartość odeszle do sądu powiatowego.” Polecam przeto komisarzom cyrkułowym do przepisu powołanego prawa, mianowicie w rozdziale 7 zawartego, jak najściślej stosować się, i wszelkie znalezione pieniądze i przedmioty odsyłać do depozytu zarządu policji końcem dalszego prawnego postąpienia. (Gaz. Pol.)

— Wczoraj przyjechał do Warszawy: Jenerał-Major *Pozniak*, z Płocka; — wyjechał zaś: Rzeczywisty Radca Stanu *Chodyński*, do Wilna.

— W dniu 7 b. m., ś. p. Józefa *Walkiewicz*, zgasła w piątej wiośnie życia, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie. Stroskani Rodzice po stracie ukochanej córki, zapraszają Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu jutrzejszym o godz: 5tej po południu, z Kościoła po-*Dominikańskiego*, na cmentarz Powązkowski; oraz na Nabożeństwo żałobne w tymże Kościele o godzinie 11tej z rana, odbyć się mające. (12,318.)

— W dniu 6 b. m. i r. zakończyła życie ś. p. Marja z Olechowskich Zbyszewska, żona dziedzica Markuszewa (w gub. Lubelskiej). Zmarła poświęcała się piśmiennictwu i sztukom pięknym. Wydała 8 utworów muzycznych; w r. 1857 w Warszawie wyszły jej powieści dla dzieci pod pseudonymem Pawła Ratulda, p. t. „Nauka i Rozrywka.“

— Doszła nas wiadomość o skonie dnia 3go b. m. i r., w Tursku (Powiat Sandomierski) ś. p. Tekli z Dziechciejewskich Glezmerowej, wdowy po Kasjerze Banku Polskiego. Zgasła w wieku lat 78, w dobrach syna swego.

— Zeszłej Niedzieli Kompanja pobożnych pątników wyruszyła z tutejszego Kościoła po-Paulińskiego do Częstochowy, na odpust Wniebowzięcia N. Marji Panny w dniu 15 b. m. w Kościele na Jasnej Górze przypadającego.

— Przełożona Pensji Wyższej żeńskiej o pięciu klassach w Radomiu, zawiadamia Rodziców i Opiekunów, iż z dniem 15 b. m., rozpoczyna się zapis uczennic w jej Instytucie, a od d. 1go Września r. b. kurs nauk. — Franciszka *Twardzicka*.

— Miasto Kalisz pod względem sanitarnym, pozostawia wiele do życzenia, położone jest bowiem w dolinie, a lubo je rzeka Prosna w kilkunastu odnogach przerzyna, folusze atoli i młyn w środku miasta zbudowane, zanieczyszczają wodę i tamują jej bieg, a rzeka zamiast odświeżać powietrze, daje wilgoć i wyziewy; ulice powiększej części dość wązkie, źle zabrukowane, domy wysokie, najmniej dwu-piętrowe, jeszcze więcej ścieśniają powietrze, przypominając Stare-Miasto w Warszawie. Jeden tylko Park, zaprawdę piękny, odświeża nieco powietrze, i orzeźwia tutejszą publiczność. Tutejsi Obywatele chcieliby upiększyć miasto, ale niewiedzą jak się wziąść do tego. W gronie swojem jednak posiadają mężów, którym nie brak inicyatywy, i którzy starają się wpłynąć na uporządkowanie i upiększenie tutejszego miasta; pierwszym z nich P. J. E. Peszke, Właściciel Hotelu Berlińskiego w Kaliszu, który swą niezmordowaną pracą, znajomością rzeczy, postawił swój zakład pod względem wygody publicznej, regulaminu Hotelowego i wzorowego porządku na tej stopie, że wyrównywa, a może i przewyższa najpierwsze Hotele zagraniczne, nie mówiąc nic o Warszawskich. Zamyśla on swój hotel w tym roku jeszcze o kilka numerów powiększyć, a co najważniejsze, iż zniósłszy się z sąsiadami, zamierzył na całej ulicy Marjańskiej, położyć bruk granitowy kostkowy, a trotuar wyłożyć taflami granitowemi; materjał do tych robót już zakupiony zagranicą i zdaje się, że jeszcze w tym miesiącu roboty rozpoczęte będą. Drugim jest Pan A. Rzączyński, miejscowy Aptekarz, który wpadł na pomysł, założenia w Parku Kaliskim Zakładu wód mineralnych, czem się dobrze zasłużył, nietylko miejscowej publice chorej, która pije, i zdrowej, która się bawi, ale nadto powiększył ruch w mieście przez zjazd Obywateli z prowincji, którzy mając pomoc lekarską w miejscu, i wygodę leczenia się mineralnemi wodami w rodzinnym kraju, nie potrzebują wydalać się zagranicę. Na ten raz zakończam moją korespondencję, dodać mi tylko wypada, że Dobroczynność i tu rozpościera opiekuńcze skrzydła swoje, najlepszym tego dowodem jest formujący się u nas Teatr amatorski, na korzyść tutejszego Szpitala; przewodniczącą jest Pani Radolińska, role są już rozdane i zdaje się wyuczone, jaki więc z tego zawiązku pokaże się owoc, nieomieszkam o tem w następnej korespondencji zamieścić. — ***

— Dziwną też receptę wyczytaliśmy w dawnym kalendarzu, na sprowadzanie zwierzyny choćby z dalekich okolic, a że zazdrość w myślistwie jest brzydką wadą, przeto kommunikujemy ją w oryginale dla pożytku powszechnego. „Dostać piołunowego soku, abo z tabaki, dodać do tego krwi z młodego zająca; tę massę w skórę zajęczą zaszywszy, przy gaju zakopać; wszystkie tedy zające z okolicy zbiegać się będą, a mając w pogotowiu myśliwskie opatrzenie, wiele ich nałowić można”.

Kochany Panie Wawrzyńcze!

Zdarzyło mi się już nie raz czytać w *Kurjerze Warszawskim* utyskiwania na brak dobrego piwa w naszej Metropolji. Wiem, że lubisz wypić szklane-

czkę tego truneczku i niedziwię się temu, boś człowiek uczony, archeolog i gramatyk, a przecież *gramatka* z piwa ma jakieś powinowactwo z Kopczyńskim. Z resztą jeżeli idzie o gramatykę, to masz jeszcze przykład stopniowania przymiotników w tej dawnej dykteryjce: „Est bona vox piwa nalej, melior pij, optima wypij“. Jeżeli idzie o archeologię to ci powiem: że piwo dało powód do epigramatów, jak to w Pasku wyczytasz:

„Mazurowie nasi po jaglanej kaszy,
Słone wąsy mają, w piwie je maczają”.

—że piwo wywołało głębokie nieraz sentencje, jak to widzisz w następującym ślicznie rymowanym ustępie:

„Nie mów często piwa nalej,
Bo piwo to dziwny olej
Zbawia wołów i roli”.

—że piwo natchnęło erotycznych poetów i następne malownicze obrazy wywołało:

„Miły miłą miłuje—Chłop się temu dziwuje,
Dum bibo piwo, stat mihi kolano krzywo”.

—że piwo *liche*, ostrej krytyki przedmiotem było, exempli gratia:

„Mazurowie mili, gdzieście się popili?
W Warce na gorzałce, w Czersku na *złem* piwsku”!

—że nareszcie, dzieci nawet u nas mają piosneczkę, do której wchodzi piwo:

„Kaczka płynie, po leszczynie
Za nią kaczor w kożuszynie,
Poczekaj kaczko
Dam ci cacko,
Nie poczekam bo się boję,
Piłam *piwsko,* ledwo stoję”!

To wszystko com ci tu przytoczył, kochany Panie *Wawrzyńcze*, dowodzi, żeśmy się po wsze czasy w dobrem piwie lubowali, a z boleścią wyznać trzeba, że dziś oprócz *Bielawskiego* piwa, nie ma, nie powiem dobrego, ale praktycznego piwa w *Warszawie.* Niechże teraz kto powie, że to jest reklama, niech utrzymuje, że nie wie „czego chce ten *Bonifacy*”, a ja jemu na to odpowiem, że tu spoczywa ten sens moralny, iż Panowie Piwowarzy Warszawscy winniby wyrabiać piwa na wzór lżejszych Bielawskich, a sprzedawć je taniej. Teraz zaś ściskam cię serdecznie kochany Wawrzyńcze, boć to jutro twoje imieniny i życzę ci abyś się paskudnem piwem nie truł.—*Bonifacy D.*

— Nr. 155 Kurjera Wileńskiego zawiera korrespondencję z Grodna, która powołując się na doniesienia Hamalki do pisma wychodzącego w języku Hebrajskiem w Elku w Prusach, wcale niepochlebnie odzywa się o bawiącym obecnie w Grodnie Rabinie Hirszu Dennemarku, mieniąc go poprostu zręcznym szarlatanem korzystającym z łatwowierności ludzkiej. Jakkolwiek nie widzieliśmy Dennemarka w czasie jego pobytu w Warszawie, słyszeliśmy wszakże że Dennemark, obdarzony był w istocie dziwną przenikliwością, niemal jasnowidzeniem. Opowiadano nam np. że ktoś otworzywszy książkę na chybił trafił, zapytał Dennemarka co by tam było na tej karcie którą miał pod ręką, Dennemark wskazał ilość wierszy drobnym drukiem, następnie większym i istotnie na tej karcie były rysunki i taka ilość wierszy jak Dennemark zgadł.

— Pan Jasiński zasłużony Dyrektor Teatrów Warszawskich udaje się do Krakowa, dla urządzenia tamecznego Teatru.

— Bawi obecnie w Warszawie Xiążę Tumanów, zarządzający teatrem w Tyflisie, który zamierza podobno do baletu tamecznego kilka tancerek zamówić.

— Wykład publiczny Doktora Henryka Struvego, „O pięknie i jego objawach,” wyszedł z druku i jest do nabycia w xięgarni E. Wende i Spółka, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 412a.

— Od zeszłej Soboty ciągle mamy zimno i deszcze; wczoraj pod wieczór lał deszcz ulewny.

— Jedna z akacji w Ogrodzie Saskim po raz drugi okryła się kwiatem.

— Na ulicy Daniłłowiczowskiej jedna z kamienic od rogu ulicy Bielańskiej położona, z gruntu jest restaurowaną, z tego powodu na tak ciasnej ulicy urządzono, o ile się dało wygodny przejazd, ale dwa pojazdy na raz wyminąć się niemogą.

— Dziś P. Aleksander Flatau otworzył nowy skład maszyn do szycia, Amerykańskich, Whelera i Wilsona, przy ulicy Rymarskiej, w domu Pani Flatau pod Nr 471g.

— Z *Krasnegostawu* donoszą: że w dniu 21 z. m b. r. spaliła się we wsi Zakrzewie Cukrownia zaasekurowana na rs. 21,000.

— Stanisław *Tyrchowski*, Doktor Obojga Praw, Rejent Kancellarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej, poprzednio w Płocku w tym stopniu urzędujący, otworzył Kancellarję w gmachu Sądu Appellacyjnego, przy ulicy Miodowej. (12,230.)

— Dnia 4go b. m., miało miejsce zwykłe doroczne posiedzenie Akademji Francuzkiej. P. Villemain Sekretarz dożywotni odczytał sprawozdanie o konkursach, P. St: Marc-Girardin przedstawił rzecz o apologu i paraboli w starożytności, a P. St: Beuve zdawał sprawę o udzielonych przez Akademję nagrodach za cnotę i dobre uczynki. Pierwszą taką nagrodę 3,000 fr: otrzymała uboga nauczycielka wiejska Rozalja Marion, która od lat 50 pełniąc te obowiązki w jednej gminie, stała się niejako jej opatrznością, nietylko uczyła dziewczynki ale i chłopców, w razie choroby lub nieobecności nauczyciela, co jej 11 godzin dziennie zajmowało; dozorowała chorych, pielęgnowała dziatwę z uszczerbkiem zdrowia, sił i szczupłych funduszów. Drugą nagrodę 2,000 franków udzielono Pani Navier, która dzieckiem będąc opiekowała się trojgiem rodzeństwa, a następnie zajęła się obecnie sierotami, choremi, nieszczęśliwemi i wspierała je sama lub u zamożniejszych osób wyjednywała wsparcie. Dobroczynne Damy używały często pośrednictwa Pani Navier, chcąc przyjść w pomoc nieszczęśliwym. Dalej rozdano jeszcze 8 medalów po 1,000 franków, a z tych jeden X. Brandelet, który własnem staraniem, z poświęceniem swojego mienia wzniósł Kościół murowany w swojej Parafji i 4ry zakłady dobroczynne, oraz 15 medalów po 500 franków. Trzy nagrody po 2,500 franków przeznaczono P. Fustel de Coulanges za dzieło jego o religji, prawach i instytucjach Grecji i Rzymu, pod nazwą „la Cité Antique”, P. E. Caro za dzieło jego „L'idée de Dieu i P. Martha za jego „Les moralistes Romains”; za inne pożyteczne i moralne dzie-

ła, udzielono jeszcze dwa medale po 2,000 franków i 3 po 1,500 fran: i osobne nagrody pieniężne, a między niemi po 1,500 fr:, P. Faller za przekład Arystofana, i P. Edelestan du Méril za historję komedji.

— Piszą z Torunia: Przy budowie więzienia Powiatowego i gmachu na umieszczenie Szkół miejskich męzkich, mnóstwo robotników jest zatrudnionych, a i prywatnych domów budujących się i restaurujących niemała jest też w Toruniu liczba. Ale pomimo, że w ciągu ostatnich 3ch lat znaczna ilość prywatnych domów nowo wybudowanych lub wyrestaurowanych została, drogość mieszkań, szczególniej średnich i mniejszych niezmniejszyła się. Z tem wszystkiem spadanie cen mieszkań niezadługo nastąpić musi, bo dotychczas wygórowane komorne, zwłaszcza ze sklepów handlowych, nęciło właścicieli domów do urządzenia ich nad potrzebę. W domach przy najruchliwszych ulicach położonych, jest po dwa sklepy w każdym prawie, i trudno odgadnąć jak takie wysokie ze sklepów komorne może być płacone. Na przedmieściach znikają także drewniane domy i ustępują miejsca murowanym. Dla stacji telegraficznej zakładają trzecią linę przez Wisłę. Drugi nowy most na palach na Wiśle, oddany jest już do publicznego użytku, a stary most służący do kommunikacji od roku 1863, rozbierają, gdyż mocno uszkodzony, czasowo tylko, dla nieprzerywania kommunikacji, był reperowany.

— Właściciel domu, w którym zakończył życie Prezydent Lincoln, nie poprzestając na pięknym kapitale, jaki sobie zebrał, ściągając opłatę po 50 centów (zł: 4 gr: 10), za wnijście od osób zwiedzających pokój, w którym zmarły wielki mąż Ameryki wydał ostatnie tchnienie, przedstawił jeszcze kongressowi likwidację na 550 dollarów.

— Północno-Amerykański Minister wojny Stanton, podaje straty połączonych wojsk podczas wojny domowej na 325,000 ludzi w zabitych, a 1,100,000 w rannych. Jeżeli do tego doliczy się straty Południowych krajów, wtedy ofiarą wojny było przeszło dwa miljony ludzi.

— Znakomity Botanik w Neapolu Lorenzo-Giordone, miał wynaleźć lekarstwo od cholery i dla doświadczenia go, udał się obecnie do Alexandrji.

— Wiadomo że łosoś i pstrąg podpływając pod niewielkie spadki wód bieżących, przeskakują tę przeszkodę i płyną dalej. Owóż przy wodospadzie *Kilmorack*, w dobrach Lorda Loval istniejącym, urządzono kocioł w miejscu jedynem w którem nieszczęśliwe ryby mogą się spodziewać że się w górę dostaną; ale po rozpaczliwym skoku, wpadają prosto w kocioł, i z niewiadomości popełniają samobójstwo, gdyż od spodu podłożony jest ogień, ażeby na miejscu nieszczęśliwych jeńców ugotować. Historja niepowiada czy do tak ugotowanych łososi przyrządzany jest sos tatarski czy też Soja z kaparkami.

Wiadomości Zagraniczne.

AZJA. Wiadomości z Bombay, z 8go Lipca donoszą, że w Adenie wybuchnęła cholera, że tak tam jak i w Mokka oraz w Hodeida, w Arabji, panuje głód.— Pomiędzy Emirem Kabulu, a przywódcami w Kandaharze, stoczoną została wielka bitwa, w której padli następca tronu Kabulu, oraz naczelnik stronnictwa w Kandaharze. — W Buthanie blizkim jest wybuch wojny domowej. Walka z Anglikami odroczoną została do następnej chłodniejszej pory roku. (Schl. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż 4 Sierpnia.*—Dziennik „France” który już od dni kilku objawiał usposobienie niezbyt dla Pruss przychylne, dziś ogłasza artykuł pod tytułem „Austrja, Prusy i Księztwa“ w którym oświadcza się za polityką P. Bismarcka. Z ogłoszonych sprawozdań statystycznych przez administrację celną za pierwsze półrocze 1865 r. okazuje się, że w porównaniu z odpowiednią epoką przed czterema laty przywóz wzrósł tylko o 78 miljonów, gdy tymczasem wywóz zwiększył się o 425 miljonów. — Cesarzowa i Cesarzewicz w końcu przyszłego tygodnia opuszczają Fontainebleau i przeniosą się do St. Cloud, tak iż dzień 15ty Sierpnia w Paryżu przepędzić będą mógli: Cesarz w dniu owym znajdować się ma w obozie Chalons, śród swych wojsk. Co się tyczy Księcia Napoleona, ten na dzień 15ty b. m. zjedzie do Paryża, ale nie długo tu zabawi, i zaraz po uroczystości uda się do swej majętności w Szwajcarji. Małżonka, Księżna Klotylda nie będzie mu towarzyszyła, lecz pozostanie w Meudon.—Rząd Turecki oznajmił P. Kern, tutejszemu Posłowi Szwajcarskiemu, że przystępuje do konwencji, której protokół zostawiono otwartym w Genewie, w celu zwiększenia rękojmi ludzkości między-narodowej zastosowanej do losu ranionych na wojnie.—Sprawy Algierji nie wiele postępują, a Cesarz napotyka wiele oporu w swych ideach i pomysłach.—Hrabina Montijo, udała się do Fontainebleau, gdzie ma przepędzić dni kilka.—Abd-el-Kader spodziewany jest jutro w Paryżu, z powrotem z Londynu. — Don Juan Valera, brat Księżnej Małachowy, mianowany został Posłem Hiszpańskim w Frankfurcie.—Podpisy na składkę 10 centimową, w celu wybicia medalu na pamiątkę Lincolna, doszły cyfry przeszło 25,000, i dla tego mianowano komissję, którąby się zajęła przygotowaniami do wykonania owego dzieła. (Ind. Bel.)

Ostatnie Wiadomości.

Telegram z Paryża datowany 7go Sierpnia, zawiadamia, że „Monitor” ogłosił nominacją Vice-Admirała Hrabiego Bouet-Willaumez na Senatora, oraz Pana Thouvenel, na Wielkiego Referendarza Senatu. — Otrzymano tam także wiadomość o dalszem szerzeniu się cholery. W Ankonie 5 b. m., zachorowało 63 osób. Włoski Minister spraw wewnętrznych Lanza, przybył do Ankony, a Ministrowie Sella i Natoli, wyjechali z powrotem do Florencji.

Z Wiednia pod datą 7go b. m. donoszą, że kilka dzienników tamecznych jednozgodnie zapewnia, że na posiedzeniu Rady Ministrów odbytej w dniu 6 b. m., ustępstwa zaproponowane przez Rząd Austrjacki w Gastein uznano za maximum na jakie Austrja zezwolić może i postanowiono utrzymać się nadal na stanowisku teraźniejszem w sprawie Szleswig-Holsztynu. —Cesarz Austrjacki przyjmował 7go t. m. Ministra Saskiego P. Beust. — Reprezentanci Państw średnich Niemieckich w Wiedniu odbyli 6go konferencję.— Krąży wieść o podróży Księcia Metternicha do Plombières. (Schl. Ztg.)

— ROZMAITOŚCI. — Dziennik „Texan Telegraph" podaje wiadomość, że przy brzegu rzeki Colorado, istnieje ogromna jaskinia pszczołami zaludniona. Z otworu jaskini ciągle pędzi ciemny strumień pszczół, których liczbę przyrównywa ten Dziennik do liczby pszczół w dziesięciu tysiącach ulów przebywających. Ul ten od niepamiętnych czasów istnieje, a pszczoły nigdy się w nim nie roiły. Niektórzy z blizkich osadników, roztrącając po bokach skałę, z niemałem niebzpieczeństwem dobierało się do miodu w bocznych komorach tego kilko sążniowego ula złożonego, ale składy główne nietknięte, i Kompanja która się utworzyła do exploatowania tych skarbów, rozeszła się w obec licznych trudności, a może i niebezpieczeństw. — Wdowiec wstąpiwszy w powtórne związki małżeńskie zaczął niezręcznie przed młodą swą żoną opłakiwać zmarłą towarzyszkę. „Mogę Panu zaręczyć," rzekła obrażona małżonka, „iż nikt więcej jak ja nieżałuję tego, że twoja pierwsza żona już nie żyje."

Do ***
Monogram
(odkryty).
(z bardzo pięknym rymem).

—W nieudolnym chociaż rymie,
Chciałem uczcić Twoje imie-
Niny. A że wiesz mój stary,
Że nawet w uczonym Pary-
Żu, nie zrobią ryżu z owsa,
Więc i *ja* też próżne powsa-
Dzałem sobie kliny w głowę.
Co tu robić?—W biedzie powę-
Drowałem po szklankę *wina*,
Jak to wieszczom zawsze przyna-
Leży. Wnet we łbie się *warzy*,
Jakby w kotle. A więc zaży-
Wam szklankę drugą i trzecią.
Na fotelu wraz się przecią-
Gam, a tu Muza *nie* i *nie*,
Każę więc by wódki przynie-
Siono.—Próżno!..pióro *ryje*
Po papierze, lecz myśl przyje-
Chać nie chce i wyraz *żaden*,
Nie chce passować do kaden-
Cji. Już mi *cera* zbladła,
Bodaj Poezja przepadła!
Jak *Ja* widzę *nic* nie zrobię,
Rzucam pióro, zgaduj sobie!
(Zeszła Szarada: *Baloniki*).

Wiadomości Literackie.

— **Historja Handlu wszystkich narodów**, w ogólnych zarysach, od najdawniejszych czasów aż do roku 1860, przez Stanisława Gąsiorowskiego, kupca Warszawskiego napisana, a poświęcona dla młodzieży polskiej stanu kupieckiego, nakładem Gebethnera i Wolfa, wyszła z druku i jest do nabycia.

— **Przyjaciela Dzieci**, wyszedł Ner 227, który zawiera następujące artykuły: Mitologja w obrazkach, przez Wacława Szymanowskiego, (z jednym drzeworytem rysunku Tegazzo); Ulicznik, Powiastka obyczajowa, przez Michała Bałuckiego, (ciąg dalszy) (z trzema drzeworytami rysunku Pillatego); Rozmowy ojca z dziećmi, przez J. K. (dokończenie), (z drzeworytem rysunku Lewickiego.)

— **Rodzina** Nr 6-ty, wyszedł z druku i zawiera: Próżność i roztropność, dwa posągi Saskiego ogrodu, przez Machczyńską; Pani Mongiałłowa, przez Kamillę z Narbuttów Jurewiczową (dokończenie); Polowanie na męża (komedja) przez Michała Bałuckiego; Przegląd tygodniowy; Kronika zagraniczna; Bibljografja.

Wczoraj w Rynku Starego-Miasta zgubiono **53 Rs., List Zastawny** na złp: 200 zastrzeżony. — Łaskawy Znalazca raczy oddać List pod Ner 55 na Starem Mieście do Wilczan, a resztę niech sobie zatrzyma. (12,324.)

Przyjechali do Warszawy:

Dobiecki Teodor ob: z Kołacinka nr 584, Kejdel Fran. ob: z Marjampola nr 613, Łaźniewski Mik. ob: z Pieścidła nr 1298, Mleczko Jan ob: z Radomia nr 601, Skarzyński Alfons ob: z Gostynia nr 1363 Załuski Mik. ob: z Pułtuska 585.

Wyjechali: Bronikowski Karol ob: do Lublina, Ciechomski Leon ob: do Brzozowa, Dembowski Tytus ob: do Nacpolska, Łubieński Zyg. Hr. do Sejn, Okęcki Józef sędzia pokoju do Krobowa, Sinicyn radca dworu do Wilna, Wężyk Sew. ob: do Łosic.

Przyjechali koleją żelazną: Amilhau Leon adwokat z Paryża nr 613, Bernhard Edw. doktor z Berlina nr 971, Chmieliński Bol. urzędnik Pruski z Poznania nr 832, Czarkowski Ant ob: z Berlina nr 585, Tyszkiewicz Stan. Hr. z Berlina nr 601, Wrotnowski Juljusz doktor z Paryża nr 410, Wejs Teodor Professor z Drezna nr 1066.

Wyjechali koleją żelazną: Brzeziński Hip. ob. do Wiednia, de Christiani Jakob baron do Paryża, Kościelski Aug. do Berlina, Łubieński Wład. ob: i Morzycki Konst. ob: do Berlina, Mikulski Konst. ob: do Wiednia, Romocki Lud. ob: do Karlsbad, Rulikowski Hen. ob: do Gdańska.

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe.

Jutro odchodzą **Karety**: do Brześcia Lit. o godzinie 11 rano; do Lublina o godzinie 1ej w południe; do Suwałk o godzinie 2 po południu; do Kielc o godzinie 6½ wieczorem; do Radzymina o godzinie 6 wieczorem.— **Omnibusy**: do Radomia o godzinie 10 rano; do Lublina o godzinie 6ej wieczorem, do Sochaczewa o godzinie 6 wieczorem; do Brześcia Lit. o godzinie 7 wieczorem. — **Poczta wozowa** do Brześcia Lit. o godzinie 8 rano.

Teatr Wielki. Jutro, Na dochód Pogorzelców miasta Piotrkowa: Koncert Instrumentalno-Wokalny.

Dolina Szwajcarska. Dziś i każdego dnia koncert B. Bilsego. Początek o godzinie 6tej, cena wnijścia od Osoby Złp. 1 gr. 10 (kop. 20). (8374.)

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 7 sierp: płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 62½ do rs. 6 kop. 30; żyta od rs. 3 kop. 82½ do rs. 4 kop. 5; owsa od rs. 2 kop. 32½ do rs. 2 kop. 47½; grochu pol. rs. — kop. do rs. — kop. —. Kartofli rs. 1 kop. 80.

Dnia 7 b. m. okowity próby 10tej płacono za wiadro od rs. 2 k. 97 do rs. 3 k. 3; za garniec od kop: 97 do kop. 99.

Kurs Giełdy Warszawskiej.—Dnia 9 Sierpnia r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 87 kop. 6⅔ dają rs. 86 kop. 73⅓; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 13 kop: 62⅙ dają rs. 13 kop. 59⅔; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs. 106 k. 33, dają rs. 106 k. —; Metalliki Lutowe żądają rs. 101 kop. —; dają rs 100 kopiejek 67; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. — kopiejek — dają rs. 101 kop. —; za bilety Banku Cesarstwa żądają rs. 92 kopiejek 50, dają rs. 92 kop. —; za akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr. 100, żądają rs. 74 k. 75, dają rs. 74 k. 50; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 78 k. 50, dają rs.—k. —; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: dróg żelaznych żądają rs. 123 k. —; dają rs. — k. —; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 102 kop. —, dają rs. — k. —; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 101 k. 67; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 51 k. —; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 25 k. 50 (z kuponami dają rubli srebnych. 34 kop. —); za dowody Kommis: Centr: Likwid: dają rubli srebnych 6 kopiejek 30. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. 1 kop. 43⅓ od listów zastawnych kop: 7⅜.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 179.

Środa. — Dnia 9go Sierpnia. — Rok 1865.

DONIESIENIA.

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, życzących pomieścić córki lub wychowanice na mieszkanie, zkądby mogły uczęszczać do Instytutu lub do innego zakładu naukowego, gdzie oprócz wszelkich wygód zapewnia się korrepetycja. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Siennej, Nr 1491, w oficynie na prawo, na pierwszem piętrze. (12,233).



Fabryka Fortepjanów A. JANISZEWSKIEGO,

przy ulicy Nowy Swiat Nr 1257 (nowy 41).

Wyrabia FORTEPJANY palisandrowe, mahoniowe i orzechowe, według najnowszej metody, które szczególniej odznaczają się silnym i śpiewnym tonem; — tamże znajduje się KLAWJATURKA o $6\frac{1}{2}$ oktawy do exercycji, za cenę umiarkowaną; w tejże Fabryce przyjmują się wszelkie reparacje. (12,277)



Potrzebnym jest **OGRODNIK** Kawaler na prowincję, uzdatniony, z dobremi świadectwami; **KUCHARZ**, Kawaler od Sgo Michała, oraz **FRANCUZ** do towarzystwa, w średnim wieku. Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nr. 551, dom W. Jasińskiego na 1em piętrze. (12,276.)

FABRYKA

Parasoli i Galanterji



Karola Münchensang,

Krakowskie-Przedmieście, wprost Zamku Nr 297/8.

Przysposobiła nowy zapas świeżo wykończonych **Parasolek Damskich** różnej wielkości, z najlepszych materjałów, i takowe po zniżonej cenie sprzedaje. Przyjmuje wszelkie przerobienia, reparacje i pokrycia. Posiada zapas **Parasoli deszczowych** na fiszbinie, oraz **Deszczo-chrony** do podróży mocno zbudowane, za które Fabryka poręcza, z czem ma honor się polecić. (11,371).

Z powodu nagłego wyjazdu, są do sprzedania każdego czasu za przystępną cenę:

Dwa Magle Angielskie

z wszelkiemi przyborami do tychże należącemi, w dobrym stanie obecnie pozostające, w korzystnem miejscu znanem od lat kilkunastu, przy Muranowskim placu, pod Nr 2191 lit. B. wprost budki. Wiadomość bliższą powziąść można u Piekarza J. Fajder, przy ulicy Mostowej, pod Nr 247 lit: A. (12,235).

KAPELUSZE JEDWABNE CYLINDROWE,

W WIELKIEJ ILOŚCI,

nadeszły do Magazynów N. S. **Brüner** i Com:, przy ulicy Miodowej, w pałacu Arcy-Biskupów i na Krakowskiem-Przedmieściu, w Hotelu Europejskim. (11596).



Meble mahoniowe,

składające się z 12 Krzeseł, Kanapy, 2ch Foteli, Stołu, wszystko w dobrym stanie, z wolnej ręki za cenę przystępną, są do sprzedania. Wiadomość pod Nrem 151 w Pradze, u właścicielki domu. (12097).

Nagrody Rs. 6.

W dniu 6 b. m., zgubiono **Pugilares** duży bez pieniędzy, tylko niektóre ważne bardzo papiery, oraz wexel na rs. 350, kartka na wolne chodzenie nocną porą bez latarki, dla Adolfa Landau pod Nrem 1089a, gdzie 8 Cyrkuł, oraz Fotografja. — Znalazca raczy takowe oddać przy ulicy Ciepłej pod Ner 1117a, u Stróża Antoniego, za powyższą nagrodą. (12,208.)

Niżej podpisany, zajmując się wiele lat uczeniem muzyki na Fortepjanie i śpiewu w utrzymywanej pensji, zamieszkawszy teraz z familją w Warszawie, życzyłbym mieć **LEKCJĘ** po przystępnej cenie. W godzinach lekcji, mogę zajmować się z Uczennicami lub Uczniami, dla łatwiejszego poznania w **W MUZYCE** taktu i zastosowania się do niego, graniem sztuk na 4ry ręce, lub akompanjować Im na skrzypcach. Mieszkam przy Ulicy widok Nr 1567b, na oficynie pod Nrem 22. — Karol **Zagurowski**. (12274)



Żądaną jest summa rs. 7,500

na 1szy numer hipoteki domu w Warszawie przy ulicy Mazowieckiej położonego, znakomitą wartość mającego. Kapitalista summę taką posiadający raczy złożyć swój adres w Cukierni P. Ferrari, przy ulicy Senatorskiej w domu narożnym dawniej Petyskusa; tamże zgłosi się wykwalifikowany **GORZELANY** i **PIWOWAR**. (12,296.)

Przy ulicy Krak: Przedmieście, w Pałacu Hr: Uruskiego, do nowo otworzonego Zakładu szycia, przyjmuję młode **PANIENKI**, do nauki szycia Bielizny, Sukien i Strojów, oraz zamówienia na wszelkie roboty Damskie; za spieszne i dokładne wykończenie powierzonych mi robot, zaręczam. — **A. Grzywińska.** (12,209.)

Zawiniątko pozostawione wczoraj w Ogrodzie Saskim na ławce, prawy Właściciel za udowodnieniem odebrać może w Cukierni P. Semadeni za Żelazną Bramą, za zwróceniem kosztów ogłoszenia. (12,298.)

SKLEP WYROBÓW ZŁOTYCH

Wojciecha Oraczewskiego,

przy ulicy Długiej Nr. 590.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność i osoby swem zaufaniem mnie zaszczycające iż sklep mój wyrobów Złotych pod Nr. 590, zmieniłem tylko lecz w tymże samym domu. Zaopatrzywszy takowy w świeży towar według najnowszego fasonu, spodziewam się że przy umiarkowanej cenie, i rzetelności, jak dotąd tak i nadal zasłużyć się na względy Szanownej Publiczności. Wszelkie obstalunki przyjmuję, ręcząc za akuratne wykończenie. (12,039).



Żądaną jest pożyczka

w summie od 6,000 do 15,000 Rs. na 1szy Numer hypoteki domu murowanego przy ulicy pryncypalnaj, oraz są do sprzedania pod korzystnemi warunkami: **3 Majątki Ziemskie** w blizkości Warszawy i Kolei Żelaznej położone, w dobrej glebie, z lasami, łąkami i wodą, od 50 do 200 włók rozległości obejmujące, jako też **2 DOMY** w Warszawie w środku miasta, na dobry procent; oraz inne w okolicy Nowego-Światu i ulicy Marszałkowskiej, z ogrodami i placami do budowania, w szacunku od 20,000 do 150,000 Rs. Bliższą wiadomość bezpośrednio powziąść można przy ulicy Kapitulnej pod Nrem 538 na 1m piętrze, Numer mieszkania 6, między godziną 11ą a 1ą w południe. (12275).

SKŁAD SZKŁA, PORCELANY I FAJANSU,

JULJUSZA ALTDORFER,

w domu Wgo Brunwejn, dawniej Petyskusa, przy placu Teatralnym od ulicy Wierzbowej, pod Nrem 473B.

otrzymał na Główny Skład i wyłączną sprzedaż,

Patentowane SŁOJE i NAKRYWKI Jennings w Londynie, na wystawie między-narodowej Londyńskiej 1862 r., złotym Medalem wynagrodzone.

Słoje te z nakrywami okazały swoją wyższość i praktyczność nad wszelkiemi innemi sposobami w przysposobieniu i przechowaniu wszelkich konserwów z fruktów, jarzyn, mięsa i innych przedmiotów, które przez zetknięcie się z powietrzem, zepsuciu podlegają, są tańsze od blaszanych puszek, łatwe do zamykania i otwierania; oprócz tego sprzedają się i osobno nakrywki, które do każdego innego Słoju dopasowane być mogą, przez zamykanie szczelne niedopuszczające żadnego powietrza, są one nader praktyczne w każdym użytku i mogą być przez kilka lat używane; oprócz tego otrzymał tenże Skład w komis **słynne Soki Fruktowe** (malinowe, wiśniowe i t. d.), z gór Szlązkich i sprzedaje takowe po umiarkowanej cenie; oraz **Wyroby z glinki**, jako to: Figury, Ample, Konsolki i ozdoby dla okolenia Klombów kwiatowych, które jednak na obstalunek tylko podług modeli się sprowadzają. (11976)

ZAKŁAD BLACHARSKI

Edwarda Tarnowskiego,

istniejący pod Nrem 399 na Krakowskiem-Przedmieściu naprzeciw Śgo Krzyża, przeniesiony został do domu Nr 434 przy tejże ulicy, a wchód jest i od Koziej.. — Posiada zapas roboty gotowej, jak niemniej przyjmuje wszelkie obstalunki na takową i repacje przedmiotów uszkodzonych. Polecając się łaskawym względom Szan: Publiczności, starać się będę o zupełne Jej zadowolnienie. — E. *Tarnowski* (11979).

W b. pałacu Hr: Zamoyskiego, wprost Kopernika, gdzie nateraz założono Resursę, jest do wynajęcia **SKLEP** z 2ma **POKOJAMI** obszernemi i Piwnicą. Lokal ten użytym być może na Szynk lub Restaurację. Wiadomość na miejscu. (12,071)

SYROP Z NADFOSFORONU
WAPNA
PP. GRIMAULT ET CIE APTEKARZY W PARYŻU

leczy słabości piersiowe, uporczywe kaszle, grypę i katary.

Jest to nowe, przedniego smaku lekarstwo, uśmierza najuporczywszy kaszel, koklusz, katar i grypę. Leczy wybornie rozjątrzenie płuc i nieocenione sprawia skutki w cierpieniach suchotników. Działanie tego **syropu** uśmierza i łagodzi najnieznośniejsze kaszle i pod jego wpływem potnienie nocne ustaje i chorzy wkrótce odzyskują zdrowie, czerstwość i tuszę normalną.

Dostać można we wszystkich Aptekach Cesarstwa i Królestwa, oraz w Kijowie w Aptece Wgo Neeze. (Nr 315).



Przy rogu ulicy Nowolipie i Mylnej obok Szpitala Ewangelickiego, nowa kamienica Ner 2468, wydaje codziennie **Śniadania, Obiady, Kolacje** i inne **przekąski**, Abonamenta na Obiady, wszelkie obstalunki i zamówienia, w obrębie miasta i za obrębem przyjmuje. **Bilard** dla amatorów zregulowanym zostaje. Ceny najprzystępniejsze, o czem zawiadamiam Szanowną Publiczność.— Tamże można powziąść wiadomość o **Pokoiku** dla Kawalera przy Małżeństwie.—**Gwiazda Marceli.** (Nr 11,978).

Nauczycielka Niemka,

z wyższem wykształceniem, posiadająca także gruntownie język Francuzki i nauki klassyczne, pragnie udzielać lekcje na godziny.—Bliższa wiadomość, ulica Nowy-Świat w domu Doktora Rakowskiego, a komu dogodniej raczy się zgłosić na ulicę Królewską dom Wgo Jeziorańskiego Ner 1062, mieszkania Ner 7. Stróż wskaże. Pod pierwszym adresem do 12ej godziny, a pod drugim od 10ej do 4ej widzieć się można. (12,297.)

Dwa Lokale, jeden na parterze, drugi na 1em piętrze, każdy z kilkunastu obszernych Pokoi złożony, z wszelkiemi do tychże przynależytościami, są do wynajęcia od Śgo Michała, w pałacu świeżo wykończającym się w Alei Ujazdowskiej Ner 1726F. (12,160.)

Jest do sprzedania Koczobryk



mało używany z jednej Fabryk najlepszych, za pomierną cenę, lekki na Warszawę i do podróży zdacuy, przy Ulicy Ś-to Krzyzkiej pod Nr 1325. Tamże są do sprzedania cztery Chomonta Krakowskie z brązami bardzo mało używane. Wiadomość u utrzymującego Karety i Powozy do wynajęcia gdzie zawsze można wynajmować Karety i Powozy dziennie, oraz na godziny. (Nr 11944)

ZAKŁADY FABRYCZNE
KAROLA OSTERLOFF
W GROCHOWIE.

Na zasadzie kontraktu zawartego z **domem handlowym Maurycego Nelken**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, odtąd produkcję wszelkiego rodzaju **PIWA** i **PORTERU** moich Zakładów jak również nowego u nas zupełnie dotąd nieznanego **PIWA LUFTOWO-PSZENNEGO, jemu wyłącznie** nadsyłać będę; o czem mam zaszczyt Szano: Kupców zawiadomić. (Nr 8205).

Sprzedaje się

Kocz-Kareta,



na stojących ressorach, za 75 rs., tudzież **4 różne Szafy, 2 Komody, Lustro damskie** i inne ruchomości, za tanią cenę. — Wiadomość i obejrzenie sprzedaży, w Alei Ujazdowskiej w domu Ner 1669 u Stróża. (12,282.)

GŁÓWNY ZAKŁAD BIELIZNY

J. REICHEL,

przy ulicy Wierzbowej Nro 638a,

Podaje do wiadomości, iż przy Zakładzie swoim otworzył **Pralnię bielizny**, na sposób zagraniczny, tymczasowo wyłącznie dla użytku osób posiadających Bieliznę z jego Zakładu. (11,957.)

FABRYKA FORTEPJANÓW

HOFER et HINZ

przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1292 (nowy 24).

Wyrabia **Fortepjany** z mechaniką Aagielską, Wiedeńską oraz **Pianina** według najnowszej metody, które szczególniej odznaczają się silnym i śpiewnym tonem. — Tamże znajduje się **Fisharmonja** za cenę kosztu do sprzedania. (12101).

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż **CUKIERNIA** przezemnie w roku zeszłym w pałacu dawniej Hr: Zamoyskiego pod Nrem 1245 A, wprost Kopernika założona, a w roku bieżącym skutkiem dobrowolnej umowy i zawarcia kontraktu współki pod zarząd wspólnikowi oddana, a w końcu, skutkiem złej Administracji, napowrót w posiadanie moje odebrana, z dniem 8mym b m. otwartą zostanie i tak jak poprzednio, tak i obecnie przezemnie Administrowaną i we wszelkie stosowne artykuły zaopatrzoną będzie. Nad tąż Cukiernią urządzone są i dokładnie uregulowane i odnowione dwa **Bilardy**, z oddzięinym **Bufetem** i dostateczną usługą; obok tego będą do zabawy **Szachy, Arcaby, Domino** i t. p., wszelkiego rodzaju **Napoje** i **Ciasta**, z czem wszystkiem mam zaszczyt polecić się dalszym względom Szanownej Publiczności. — **Józef Ziółkowski**, właściciel Cukierni. (Nr 12,019).

KORREPETYCJE

pragnie udzielać Uczeń szóstej klassy Gimnazjalnej, za stół i stancję, lub stosowne wynagrodzenie. Wiadomość w Handlu Win, ulica Miodowa Nr 481. (12221).

Jest do sprzedania:

MASZYNA PAROWA,

o sile 4ch koni, najnowszej konstrukcji, zbudowana w Manszester, za cenę przystępną, oraz **Tokarnia** żelazna z suportem, Plonszajbą, Unterzacem i inne narzędzia, które należą do niej, pod Nrem 586b, ulica Długa, u **Mikołaja Skoroczyńskiego.** (Nr 12,037).

Magazyn Bielizny Józefy Niedzielskiej,

istniejący poprzednio pod Nrem 434 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, przeniesiony został pod Nr 430 na tejże ulicy, naprzeciwko ulicy Bednarskiej, na pierwsze piętro. — Magazyn ten zaopatrzony jest w dobór **bielizny** gotowej wszelkiego rodzaju tak Męzkiej jako też Damskiej, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki. (12120).



Fortepjan o pół-siódmej oktawy,

z dobrze zastosowaną mechaniką i przyjemnym głosem, jest do zbycia za cenę umiarkowaną, przy ulicy Nalewki Nr 2239, w domu W. Rubinsteina, wprost Ogrodu Krasińskiego. Wiadomość u Rzadcy domu lub u stróża. (12214).

HANDEL WIN

pod firmą Grühn i Comp. przy ulicy Miodowej pod Nrem 481 istniejący, wyprzedaje się w znaczniejszych partjach, po zniżonej cenie. (12222.)

Przybyliśmy ze wsi, zmuszeni jesteśmy dla edukacji Dzieci mieszkać w Warszawie, a mając lokal obszerny, pragnęlibyśmy **Przyjąć kilku Uczni na stancję;** zatem Rodzice i Opikuni, których dzieci będą uczęszczać na nauki do Szkół Publicznych w Warszawie, zechcą się zgłosić na Ulicę Freta Nr 268, gdzie znajdą dla nich wygodną Stancję, łącznie z Korepetycją wszelkich Objektów, a głównie ruskiego języka, który tak ściśle w Szkołach będzie wymagany, za pomierną cenę, zapewniając opiekę Rodzicielską. Tamże są do sprzedania **Skrzypce, Altówka** z zagranicznej Fabryki, Antyk, w bardzo dobrym stanie. (12062)

Jest do wynajęcia od 15go Sierpnia

MIESZKANIE,

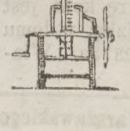
na Nowym-Świecie pod Nrem 1301, na 1em piętrze, składające się z 4ch Pokoi i dużego Przedpokoju, umeblowane, z Fortepjanem, Balkonem, Markizą oraz Kuchnią angielską, Drwalnią i Piwnicą, miesięcznie, kwartalnie lub półrocznie. Tamże jest **KARETA** do zbycia, zupełnie prawie nowa, z dobrej fabryki pochodząca, **Suknia** materjalna poult de soie w kolorze jasno-popielatym, nie używana. Wiadomość u Rządcy domu. (12167).

Do sprzedania **WIOLONCZELLA** stara, ograna, z bardzo przyjemnym i mocnym tonem przy ulicy Żórawiej Nr. 1618 lit. C, w domu Neumanna. Tamże są do nabycia dwie dojne dobre **KROWY** i **JAŁOSZKA** po bardzo dobrej Krowie, blizko 2 tygodnie mająca. Stróż miejscowy wskaże. (11,987.)

Potrzebna jest zaraz do Sklepu Wiktuałów **OSOBA** z dobrą rekomendacją i obeznana z tem zajęciem. Bliższa wiadomość ulica Chmielna Nr 1545, u właścicielki domu. (12237.)

Sklep z Wiktuałami,

zaraz do sprzedania, z powodu nagłego wyjazdu. — Wiadomość pod Nrem 1575L, na miejscu. (12283).



DWA MAGLE,

z wszelkiemi do nich przyrządami, są do sprzedania razem lub pojedynczo, z mieszkaniem lub bez, przy ulicy Wróblej pod Nrem 2876. (12278).

Kollegium Kościelne Zboru Ewangelicko-Reformowanego Warszawskiego.
W domu Nr. 661/2 przy ulicy Leszno, Działyńskie zwanym własnością Gminy Ewangelicko-Reformowanej będącym jest do wydzierżawienia od włącznie dnia 1 Października r. b. Ogród owocowy i warzywny. Pragnący wziąść tenże ogród w dzierżawę, zgłosić się raczą do Kancellarji Kollegium Kościelnego w domu Nr. 666.
Prezes, **Vorbrodt.** (Dz. Warsz.)

Udziela lekcje na godziny,

Osoba młoda, posiadająca świadectwo z ukończonych nauk. Wiadomość bliższa przy ulicy Granicznej Nr 967 na 1m piętrze od frontu, numer mieszkanią 4ty. Zastać można od godziny 9ej do 5ej. (12102).

Uzdolniony Gorzelany i Piwowar,

bezżenny, języki Polski i Niemiecki posiadający, z Gdańska przybyły, ze świadectwami i rekomendacjami osób wiarogodnych, szuka odpowiedniej posady. Wiadomość w Księgarni Celsa Lewickiego, na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 410. (11634).

AKUSZERKA mieszkająca w Grossowie pod Marymontem, ma Pokój wolny do odprawienia słabości.— Tamże potrzebną jest **Emerytka** lub jaka Wdowa, do dozoru dwojga dzieci, za co będzie miała stół i mieszkanie. (11992).



Summa Rubli sr. 4,000,

potrzebną jest na pierwszy Numer hypoteki domu murowanego, wartości 25,000 Rs., nie obciążonego żadnemi innemi długami, Wiadomość przy rogu ulicy Żurawiej i Kruczej Nr 1615 u właścicielki. (11892).



Cztery pary Koni,

do uprzęży, są do sprzedania w Warszawskim Żandarmskim Dywizjonie. Wiadomość w Kancellarji Żaudarmskiego Dywizjonu, w Koszarach Mirowskich. (12315).

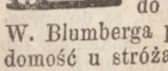
Będąc przez lat 20cia bez przerwy w jednym z znaczniejszych majątków **Leśniczym** obszernych lasów, a później przez lat 10 w lasach Rządowych, też same pełniąc obowiązki, a niemając żadnych funduszów, szukam obecnie prywatnych obowiązków w Królestwie do Zarządu **Leśnego**, za umiarkowanem wynagrodzeniem, Świadectwa chlubne posiadam, które złożyć mogę przy ugodzie. Mam lat 50, jestem żonaty, lecz bezdzietny i mogę pracować. Wiadomość w Magazynie Szkła i porcelany u Cybulskiego przy Ulicy Senatorskiej, na przeciwko Prymasowskiege Pałacu. XX. (12065)

SOK MALINOWY

tegoroczny, jak w latach poprzednich, nadesłany został w komis do sprzedania, w składzie materjałów aptecznych **A. F. GALLE**, przy ulicy Senatorskiej, wprost XX. *Reformatów*. (12,090).

Lornetkę złotą,

zgubiono w Poniedziałek d. 7 b. m. przechodząc ulicą Żabią, Saski Ogród i Saski Plac. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie za nagrodą, jeśli żądać będzie, na ulicę Ogrodową Nr 830, mieszkania Nr 5. (12316).



Karetka paryzkiej roboty,

Kolebka zwana, na jednego i na parę koni, jest do sprzedania za cenę bardzo nizką, w domu W. Blumberga przy ulicy Dzielnej pod Nrem 2375a. Wiadomość u stróża Wojciecha. (11744).

Dla zapewnienia przekupniom stałych miejsc do sprzedaży produktów, Magistrat Miasta Warszawy wyznaczył termina począwczy od 4 (16) Sierpnia r. b. na licytacje wydzierżawienia tychże miejsc na placach w Warszawie położonych. Licytacje odbywać się będą u właściwych Komisarzy Administracyjnych. (Dz. War.)



MAGAZYN MEBLI



od lat wielu istniejący przy ulicy Marszałkowskiej, wprost Fabryki Obić Papierowych, przeniesionym został na Krak:-Przedmieście, do Pałacu Hr: Krasińskich, pod Ner 410, i jak dawniej tak i teraz zaopatrzony jest w najświeższe fasony dokładnej roboty; są także Garnitury wysłane i pokryte adamaszkiem wełnianym, po cenie umiarkowanej.
Adam Lewanowicz. (2525.)

Osoba w średnim wieku, życzy sobie znaleźć **obowiązek** do szycia, zarządu domu i nadzoru dzieci, w Warszawie lub na Prowincji. Ktoby takowej potrzebował, raczy się zgłosić pod Nr 1348 przy ulicy Mazowieckiej, do P. Górskiej. (12234).

Lokal składający się z 6u Pokoi,

Salonu, Przedpokoju i Kuchni, na 1em piętrze, jest do najęcia w każdym czasie, na trzy kwartały, pod Nrem 705 przy ulicy Leszno, obok Konsumcji. (11885).

MIESZKANIE składające się z 3ch Pokoi, i Przedpokoju, na 1m piętrze, w domu pod Nrem 614B przy ulicy Wierzbowej, jest do wynajęcia od dnia 1go Października r. b. Wiadomość w Restauracji. (12236.)



Fortepjany nowe,

oraz **Pianino** używane, są do sprzedania lub wynajęcia, w Fabryce Fortepjanów przy ulicy Senatorskiej i rogu Nowo-Senatorskiej, pod Nrem 477a. (12216).

Nr 790. FABRYKA CUKRÓW Nr 790.

R. RIESE i PIOTROWSKI,
przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 790,
na przeciwko Szpitala Śgo Ducha.

Ma zaszczyt zawiadomić WW. Panów Właścicieli Cukierni, tak w Warszawie jak i na prowincji, iż posiada znaczne zapasy **Cukrów** w najrozmaitszych gatunkach, starannie i gustownie wykończonych, w niczem nie ustępującym zagranicznym, tak pod względem ceny, jako też i dobroci wyrobu. Powyższa Fabryka poczytuje sobie za obowiązek, uprzedzić WW. Panów Właścicieli Cukierni, iżby zamówienia swe na powyższe artykuły, wcześnie poczyniać raczyli, a zwłaszcza z prowincji i Cesarstwa. Między innemi posiada powyższy Zakład, wielki wybór **Cukierków wykładanych**, Dragee Paryzkie, Dragee zwyczajne, Migdały zwyczajne i Likworowe w rozmaitych kolorach i wiele innych tem podobnych artykułów.
Cena przystępna i umiarkowana, dokładność i bogaty wybór, utrzymują w przekonaniu przedsiębierców Zakładu, pozyskania względów i zaufania WW. Panów Właścicieli Cukierni.
R. Riese i Piotrowski. (11,851)



Z powodu wyjazdu, jest do zbycia

Charcik czystej angielskiej rasy,

6 miesięcy mający, przy ulicy Ordynackiej pod Nrem 1313c w domu W. Brylińskiego, na 3m piętrze w dziedzińcu na prawo, od godziny 10ej do 6ej po południu widzieć można. (12231).

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.